

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 1 lipca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i K. Metz i S-ka

Ogród Koncertowy przy **HOTELU MANTEUFLA** Ogród Koncertowy.

## WIELKI KONCERT

Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej  
pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.  
W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 50 kop. uczn. 20 kop. Symf. 75 kop. uczn. 30 kop. Abonam. 4.80 kop. r2738—0—

Teatr Przeglądów

**OGROD Grand-Hotelu**

Całkowita zmiana programu!

WYSTĘPY artystów Teatrów Rząd. Warsz.

**WINCENIEGO RAPACKIEGO** znakomitego autora „Chwili szczęścia“

**WŁADYSŁAWA BRATKIEWICZA** świet. komika operetk

DALSZE WYSTĘPY **Matyldy St-Claire** „Próba miłości“ operetka W RAPACKIEGO. „Rozmaitości“ z udziałem pp. St Claire, Wandyczowej, Puchniewskiej, pp. Rapackiego Bratkiewicza, Gierasimskiego, Szarkowskiego, Wolskiego, Wandycza i inn.

BALET: „Nat Pinkerton“ detectiv dance. „Aut-plee“ two-step w wyk. pp. Potopowicz, Kłosowskiej, Michałowicza, Abramowicza i inn

**PIEGI**

PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
I I WAGRY I I  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PIAMY  
NA SKÓRZE TWARZY

**PASTA DO TWARZY**

WYNALEZU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO**

DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA  
KAZDE PUDEŁKO ZAPOPATRZONE JEST  
W PŁOMBĘ NA KTOREJ ZNAJDUJE SIĘ  
N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY

SPRZEDAŻ w aptekach, smadach, apteczniczkach  
I PERFUMIARSTWACH

**H. Janota Bzowski**  
ARCHITEKT MIEJSKI (cyrkul IV)  
przeprowadził się z ul. Cegielnianej  
№ 114, na ul. Wólczańską Nr. 62, m. 2.  
Biuro otwarte od 9—10 rano i od 4—6 po  
południu. r2964—5—1

**Czas odnowić  
prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa  
się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 30 czerwca 1914 r.  
Dziś: Wspom. św. Pawła.  
Jutro: Teoforyka kapł.

## Po zamachu w Serajewie.

### Wielka Serbia.

Tragiczny zamach serajewski przypomniał światu jeden z najtrudniejszych do rozwiązania problemów narodowościowych—dążenia wielkoserbskie.

Obaj młodzi sprawcy zamachów są fanatycznymi wyznawcami tych dążeń, obaj otwarci i dumnie przyznają się do tego, ukrywają tylko, że poza nimi istnieli inni spiskowcy, występujący z ramienia wielkoserbskich organizacji w Serbji, Bośni i Chorwacji. Energiczne śledztwo przeprowadzone w Serajewie wykazało, że wszystkie nici spisku prowadzą do Białogrodu, że z tamtejszych fabryk rządowych pochodzą bomby serajewskie, że, wbrew oficjalnym komunikatom i kondolencjom, rząd Piotra Karadźordzewicza, jeśli bezpośrednio nie brał udziału w zamachu, to w każdym bądź razie podsycał agitację wielkoserbską i widział w niej awangardę swych ambitnych imperjalistycznych planów.

Zresztą sama przez się agitacja ta jest zupełnie zrozumiała. Dziesięciomiljonowy naród serbski, rozkawałkowany w ciągu biegu historii, chce odtworzyć swą narodową jedność i nadać jej wyraz państwowy. Zadanie to jednak niełatwe; pominiawszy przeszkody zewnętrzne w postaci wielkich sąsiednich mocarstw, które nawet rade są czasem podniecać ambicje serbskie, aby je dla

swych celów wykorzystać, ale nie zgodzą się łatwo na powstanie nowej potęgi na Bałkanach, potęgi stokroć groźniejszej od obalonego państwa ottomańskiego i szachowanego przez nie Związku Bałkańskiego, bo opartej na naturalnej idei narodowej, — pominiawszy nawet te względy—istnieją trudności wewnętrzne, wynikające z dwóch rozbieżnych tendencji w ruchu koncentracyjnym serbskim.

Naród serbski zamieszkuje nie tylko samodzielne państewko Karadźordżewiczów i ściśle zespolone z nim od paru dni Czarnogórze, ale zaludnia także kraje, wchodzące pod najrozmaitszymi nazwami w skład monarchji austro-węgierskiej.

Nawet po ostatnich wojnach bałkańskich i znacznym rozszerzeniu granic Serbji i Czarnogórze, liczą one nie więcej jak 4 miliony — 4 i pół mil. ludności serbskiej. Pozostałe przeszło 5 i pół mil. czyli więcej niż połowa, zamieszkuje państwo Habsburgów. I tutaj dopiero widzimy w całej okazałości zastosowanie maksymy „divide et impera“. Te 5 i pół mil. serbów podzielono na 4 grupy, z których każda znajduje się w odmiennym położeniu prawnopństwowym. Największa (2.800.000 mieszk.) zamieszkuje Chorwację, posiadającą własny sejm i autonomje wewnętrzne, związaną z Węgrami na zasadzie *Kompromisu* z 1868 i 1891 r., który, teoretycznie biorąc, może być rozwiązany lub zmieniony. Inna grupa,

zwana niegdyś Banatem Temeswarskim (600.000 mieszk.) wchodził w skład dwóch komitatów węgierskich na ogólnych zasadach. Trzecia, zamieszkuje Dalmację i częściowo Istrię (700.000), stanowiące prowincje austriackie, wreszcie czwarta — Bośnia i Hercegowina (przeszło 2 miliony ludności) nie wchodził ani w skład Austrii, ani Węgier, lecz posiada rząd specjalny, z namiestnikiem i sejmem na czele.

Tak rozbita pod względem prawnopństwowym naród, dzieli się ponadto między dwa wyznania, a więc dwie kultury. Chorwaci, Dalmaci i w znacznej części Bośniacy przyjęli bardzo wczesnie, bo w VII w. katolicyzm i ulegli wpływowi Zachodu, natomiast Serbowie południowi, zamieszkujący właściwą Serbję, Czarnogórze i w większości Bośnię—Hercegowinę są obrządku wschodniego i wpadli pod wpływem bizantyjskie.

Ten podział serbów między dwa odrębne kościoły stał się dla nich wielką katastrofą narodową, gdyż z jednego pod względem etnicznym i językowym narodu, sztucznie utworzył dwa: katolickich chorwatów i prawosławnych serbów, różniących się obyczajami i kulturą, lecz najjaśniejszy swój wyraz znalazło w postępowaniu się przez chorwatów alfabetem łacińskim, a przez serbów — cyrylicą.

Odmienne losy historyczne: zetknięcie się i uzależnienie chorwatów od Niemców i Madziarów, a serbów południowych od Turków, wielowiekowe rozdzielne życie tych dwóch gałęzi z jednego pnia plemiennego, wyrosłych—jeszcze bardziej się przy-

czyniło do ich wzajemnego odsunięcia się i zróżniczkowania.

Dopiero w ostatnich czasach, kiedy południowi serbowie pozbyli się niewoli tureckiej i rozpoczęli samodzielne życie państwowe, a także sam proces wyzwoleńczy zaczął się w prowincjach podległych wpływom madyarskim i niemieckim, dopiero w czasach przebudzenia się uśpionych i zatraconych instynktów narodowych, które wyraziło się w powstaniu zjednoczonych Niemiec i zjednoczonych Włoch, dopiero teraz wszczął się unifikacyjny ruch serbski.

Ale tragizm podziału kulturalno-religijnego i tutaj się zaznaczył. Dążenia do jedności i samodzielności narodowej od razu poszły w dwóch przeciwnych kierunkach.

W Serbji Karadzordzewiczów zrodził się ruch zwany wielko-serbskim, który za zadanie postawił sobie wyzwolenie ludności serbskiej z pod panowania niemiecko-madyarskiego w Austro-Węgrzech, tak jak już wyzwolona została grupa południowa z niewoli tureckiej. Ruch ten odbywający się pod auspicjami prawostawnego państwa serbskiego, znajduje zwolenników wśród serbów obrządku wschodniego, zamieszkujących Bošnję, Hercegowinę, Chorwację, a przede wszystkim Czarnogórę. Przychylnym okiem spogląda zaś Rosja, po części ze względu na wspólność wyznaniową, więcej dla jego antyaustriackich tendencji.

Jeśli nawet powstanie wielkiego dziesięciomiljonowego państwa serbskiego nie jest korzystne dla interesów Rosji na Bałkanach, bo wytworzy tam potęgę, do której zaczęłyby się inne narodowości bałkańskie, dziś uważające za swą tradycyjną ośrodkową Rosję—to samo istnienie ruchu wielko-serbskiego, wnoszącego ferment i niepokój na jednym krańcu monarchji Habsburskiej — jest dla niej niezmiernie pożądanym.

Jako przeciwwstawienie Wielkiej Serbji zrodziła się idea Wielkiej Chorwacji, łącząca w jedną całość polityczną wszystkie ziemie serbskie znajdujące się pod berłem Habsburgów. Realnie przedstawiałoby się to w zamianie dualizmu austro-węgierskiego na tryalizm, przez zrównanie Wielkiej Chorwacji z dwiema innymi częściami państwa, lub federalizm, przez jednoczesne przekształcenie i odwołanie całej dziś już przestarzałej struktury monarchji Habsburskiej.

Wielkim krokiem ku temu rozwiązaniu była aneksja Bośni i Hercegowiny, które dotychczas znajdują się w nieokreślonej i dziwacznej sytuacji. Być może, że ostatnia podróż Franciszka Ferdynanda do Serajewa miała właśnie na celu przygotowanie dalszych w tym kierunku posunięć. Połączenie nowoanektowanych prowincji z Chorwacją, serbskimi komitatami Węgier i serbskimi prowincjami Austrii zrealizowałoby ideały wielko-serbskie, a jednocześnie dałoby Habsburgom nowy potężny filar, na którym mogliby się oprzeć bezpieczniejszym niż na dotychczasowym osłabionym przez pangermanizm, demokratyzm i odrodzenie słowiańskie, filarze niemieckim i nigdy niepewnym — węgierskim. Mocarstwowe stanowisko państwa wzmocniłoby się, pierzchnęłyby straszaki wielko-serbskie wobec wielko-chorwackiej rzeczywistości. Kto wie nawet, czy Serbja nie wolałaby poświęcić swego kruchości, fikcyjnie niepodległego, bo zależnego od obcych potęg, bytu samodzielnego, dla uzyskania znaczenia mocarstwowego w równoprawnym związku politycz-

nym pod berłem Habsburgów. W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że powstanie Wielkiej Chorwacji byłoby dla Wielkiej Serbji jeszcze większym ciosem, niż aneksja Bośni i Hercegowiny. I obawa takiego rozwiązania kwestji serbskiej była główną przyczyną zabójstwa Serajewskiego, przygotowanego przez organizację wielko-serbską, a wykonanego przez spiskowców.

Usunięcie Franciszka-Ferdynanda, człowieka energicznego i światłego polityka, który zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że nie przez konserwowanie przeżytych i bezsilnych form państwowych, ale przez ich radykalne przekształcenie i odnowienie można utrzymać mocarstwowe znaczenie monarchji, usunięcie takiego męża wydawało się nacjonalistom serbskim najsukcesywniejszym środkiem zapobiegawczym.

Zdaje się jednak, że ich uczucia patriotyzmu nie idą w parze z głębokim rozsądkiem politycznym i że zbrodnia serajewska nie Wielkiej-Serbji, ale komuś zupełnie innemu przyniesie korzyści.

Zresztą te błogie nadzieje mogą być jeszcze rozwiane, jeśli polityka arcyks. Ferdynanda znajdzie zwolenników i kontynuatorów, pomimo starczego oporu Franciszka-Józefa i pomimo imperjalistycznych zachcianek węgrov, opierających się, dla swych źle zrozumianych, wąskich egoistycznych interesów, wewnętrznemu odrodzeniu monarchji na drodze zaspokojenia wszystkich potrzeb i aspiracji wchodzących w jej skład narodów.

G. Zyński.

#### Opowiadanie nocnego świadka.

Fryzjer Marozi był jednym z pierwszych, który schwytał Gabrinowicza. — Opowiada on: Stałem w pobliżu filij Unionbanku, wprzód jechał automobil szefa policji Majerhofera, potem drugi automobil komisarza Gerdego i burmistrza miasta. Dopiero spory kawałek za temi automobilami jechał samochód następcy tronu. Nagle ujrzałem, że młody człowiek, który stał po drugiej stronie ulicy oparł się jedną ręką o murewaną poręcz wybrzeża, a drugą rzucił w górę jakiś przedmiot na automobil. Obok stał jakiś drugi człowiek, który natychmiast zeszedł w dół ku rzece. Nad automobilem zauważyłem lekką smugę dymu, przedmiot ów w tej samej chwili odskoczył od automobilu i spadł na następny. W tej sekundzie nastąpił straszny wybuch. Podskoczyłem ku owemu człowiekowi, tem bardziej, iż zauważyłem, że błyskawicznie przeskoczył mur nadbrzeżny i wskoczył do rzeki. Za mną pobiegł także detektyw i chciał strzelać. Wtedy krzyknąłem: „Nie strzelać! Musimy go żywcem mieć!“ Obawiałem się nieco, by sprawca zamachu nie strzelił, bo obie ręce trzymał w górę. Postępowaliśmy bardzo ostrożnie. Ostatecznie udało się nam przy pomocy innych detektywów podejść Gabrinowicza z boku i schwytać. Nie miał on żadnej broni i nie stawiał żadnego oporu.

#### Śmiertelny zamach.

O drugim zamachu, pewna dama opowiada: — Zająłem w towarzystwie swojej przyjaciółki stanowisko na ulicy Franciszka Józefa. Niebawem zbliżyli się do nas trzej chłopcy. Jeden z nich miał na głowie biały kapelusz filcowy, drugi był w czarnym „melonie“, trzeci zaś, lekkim filcowym z wąską krepą. Na ich odzież zwróciłem uwagę, ponieważ zauważyłem serbskie kokardy tróbarwne. Wkrótce podeszli do chłopców dwie młodzieńskie dziewczyny i zamieniły z nimi kilka zdań, przechodząc schwyliły nas za ręce, szepcząc: — Idźcie do domu! Idźcie do domu! Ci trzej wyglądają podejrzanie!

Moja przyjaciółka, zaniepokojona tem ostrzeżeniem, oddaliła się; ja do

mnie, pozostałam. Zaraz potem spostrzegłam, że jeden z młodzieńców — ten w „melonie“, jak się później okazało, Príncipe — nieustannie trzymał rękę w kieszeni. Rzekłam więc po chorwacku do jednej z moich towarzyszek: — Tego człowieka należałoby wskazać policji.

Gdy to mówiłam, przejeżdżały samochody, wiozące naczelnika policji i burmistrza.

Trzej młodzieńcy, najwidoczniej usłyszeli moją uwagę, jeden z nich bowiem, Príncipe, przesunawszy się prędko koło policjanta, pobiegł na drugą stronę ulicy. W tym samym momencie nadjechał samochód księżęcy i zaraz rozległy się dwa wystrzały.

Samochód arcyksięcia jechał blisko chodnika, na którym stał zabójca.

Garstka widzów, zgromadzona w miejscu tem zbyt licznie, rzuciła się w stronę Príncipe, chcąc go schwytać. Ale przestępca zdążył wystrzelić jeszcze po raz trzeci i właśnie ten trzeci strzał ugodził księżnę.

Po trzecim strzale na zabójcę rzucili się ze wszystkich stron oficerowie, policjanci, żandarmi oraz publiczność i obezwładnili go.

#### Cesarz Franciszek-Józef.

Cesarz Franciszek-Józef, kiedy mu zakomunikowano okropną nowinę, głęboko wstrząśnięty, rzekł: „To okropne! Więc mi niczego już nie oszczędzono!“ Sędziwy monarcha cofnął się natychmiast do swego apartamentu i nakazał czynić niezwłoczne przygotowania do powrotu dworu do Schoenbrunnu.

Wczoraj rano monarcha wyjechał do Schoenbrunnu, żegnany w drodze z cześcią pełną smutku.

Na stacji Penzig, wobec zapowiedzianego powrotu cesarza, zgromadziły się ogromne tłumy publiczności. Oddziały policji powstrzymywały napór fali ludzkiej. Cesarz przybył na stację o godz. 11 przed południem. Oczekujący na peronie nowy następcę tronu, arc. Karol Franciszek Józef, z trudem panując nad wzruszeniem, ze łzami w oczach, ucałował ręce sędziwego monarchy. Cesarz Franciszek-Józef niezwłocznie w towarzystwie następcy tronu odjechał do Schoenbrunnu, gdzie po południu odbyła się wspólna narada ministerjalna, na którą przybył prezes gabinetu węgierskiego, hr. Tisza.

#### Nastroj w Wiedniu.

W Wiedniu panuje ogromne podniecenie. Nadzwyczajne dodatki dzienników ukazują się co chwila. Poselstwo serbskie i konsulaty strzeżone są pilnie przez policję, gdyż zachodzi obawa poważnych demonstracji. Miasto przybrano flagami żałobnymi.

Od dnia tragicznej śmierci arc. Rudolfa ludność Wiednia nie zaznała tak wielkiego wstrząśnienia, jak po otrzymaniu wiadomości z Serajewa.

Na ulicach i placach gromadzą się tłumy ludzi.

#### Przygotowania do pogrzebu.

Zwłoki zamordowanej pary arcyksiężęcej zabalsamowano i ustawiono początkowo na katafalku w konaku. Na trumnach złożono niezliczoną liczbę wieńców. W mieście wywieszono wszędzie flagi żałobne.

Z powodu rozruchów w Serajewie cesarz Franciszek Józef zarządził przewiezienie zwłok do portu Metkovicz, skąd eskadra żałobna przywiezie je do Tryjestu.

Jutro zwłoki będą przywiezione do Wiednia i wystawione: arc. Franciszka Ferdynanda w Hofburgu, jego małżonki zaś w pałacu „Belvedere“.

Zarządzeń ostatecznych co do pogrzebu następcy tronu oraz jego małżonki jeszcze nie wydano, lecz przypuszczalnie zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek, nie w krypcie u Kapucynów, lecz w Amstetten, gdzie znajdują się grobowce rodziny arcyksięcia.

Z kół dworskich donoszą, że pogrzeb odbędzie się w najbliższym kole rodzinnym. Jedynie dopuszczony będzie do wzięcia w nim udziału cesarz Wilhelm. Inni monarchowie i księżęta, którzy bardzo licznie za-

powiedzieli swój udział, proszeni będą o nieprzybycie, z powodu niechęci dopuszczenia następcy tronu serbskiego, Aleksandra, którego obecność w Wiedniu w obecnej chwili jest niepożądana.

#### Przewiezienie zwłok.

O godz. 6-ej rano nadzwyczajnym pociągiem dworskim przewieziono do Metkovicz zwłoki, którym towarzyszyła świta zmarłego arcyksięcia. Na dworcu ustawiono wartę honorową. Stawili się też namiestnik, przedstawiciele władz i zarządu gminnego, nauczyciele i uczniowie.

W mieście wywieszono czarne chorągwie, latarnie owinięto krepą, na okrętach opuszczono flagi. Mieszkańcy ustawili się szpalenami. Trumny nieśli marynarze przy dźwiękach dzwonów i bicia w bębny. Przeniesiono je na jacht wojenny „Dalmat“. Na trumnie arcyksięcia były położone: flaga wojenna i szandar arcyksiężęcy, na trumnie jego małżonki flaga wojenna. Namiestnik, panie i oficerowie złożyli wieńce. Przyniesione przez mieszkańców kwiaty pokryły jacht, który następnie powoli wypłynął z przystani. Na jachcie znajdowali się świta i namiestnik. Przed jachtem płynęły brzołowce, a za jachtem — jacht namiestnika. Osady nad brzegiem Naenty pokryte dekoracjami żałobnymi. Mieszkańcy stoją nad brzegiem ze świecami płonącymi w rękach. Gdy jacht „Dalmat“ zbliżył się do ujścia Naenty, stojący na kotwicy pancernik „Viribus unitis“ dał 19 wystrzałów. „Dalmat“ zatrzymał się przy pancerniku. Ciało przeniesiono na pancernik. Pokład pancernika przy sterze przerobiono na kaplicę. O godz. 9-ej rano pancernik podniósł kotwicę i z opuszczonymi flagami i sztandarem arcyksiężęcym odpłynął ku północy.

#### Nowy następcę tronu.

Z chwilą śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda prawa do tronu austriacko-węgierskiego przechodzą na bratanek jego, syna zmarłego arcyks. Ottona; 28-letni arcyksiążę Karol Franciszek Józef, od dawna uważany był za spadkobiercę korony i odpowiednio został wychowywany. Kształcił się w prawie i filozofii, głównie zaś, jak wszyscy zresztą arcyksiężęta — w wojskowości. Obecnie jest majorem w pułku piechoty w Wiedniu. Mówi biegle po niemiecku, czesku, węgiersku, francusku i angielsku.

W życiu publicznym nowy następcę tronu niczem się dotychczas nie zaznaczył. Długo się opinia człowieka wielkiej dobroci serca i uprzejmości. W obecności, w przeciwieństwie do arc. Franciszka Ferdynanda, nieco szorstkiego, jest pełen prostoty. Cieszy się ogólną miłością tych, co z nim mają do czynienia. Dowód odwagi zbżył, ratując raz tonącego żołnierza z narażeniem własnego życia. Jest też ulubieńcem cesarza Franciszka Józefa.

Małżonka jego, obecnie 22-letnia arcyksiężna Zytta, córka ks. Parmy, Roberta Burbońskiego, poślubiona 21 października 1911 roku, jest dzieł pierwszą osobistością na dworze wiedeńskim, i prawie nieodstępna towarzysząca cesarza Franciszka Józefa. O jej zaletach umysłu i serca, o wdzięku, czarującym całe otoczenie, dużo opowiadają w Wiedniu.

Z małżeństwa tego pochodzi niepełna dwa lata dziesięć arcyksiążęta Franciszek Józef Otto, przyszły dziedzic korony Habsburgów.

Dalsze szczegóły wypadków patrz w telegramach.

## Nowa ustawa o szkolnictwie prywatnem.

Przyjęty zgodnie przez oba ciała prawodawcze projekt ustawy szkolnictwa prywatnego po uzyskaniu sankcji Monarszej wkrótce będzie ogłoszony w „Zbiorze Praw i Rozporządzeń“ i stanie się prawem obowiązującym w całym państwie i w Królestwie. O treści ustawy otrzymujemy od Biura Pracy Społecznej następującą informację:

Dla Królestwa nowa ustawa ma donosić znaczenie dlatego, że polepszy ona bez wątpienia stan prawny szkolnictwa polskiego. Zamiast przepisów tymczasowych, na których mocy dziś prywatne szkolnictwo polskie istnieje, gruntować się ono będzie na stałej ustawie; wzamian zależności nauczania po polsku od pozwolenia na to ministra lub podwładnych mu organów, założyciele szkół zyskują wyraźne prawo do obierania sobie języka wykładowego z wyjątkiem jedynie przedmiotów czystorosyjskich (języka rosyjskiego, historii Rosji i geografii Rosji); wzamian wymaganego obecnie przystosowywania się każdej szkoły do programu odpowiednich szkół rządowych, nowa ustawa pozostawia do uznania założycieli wybór przedmiotów i dowolne układanie programu; wzamian przedstawiania nauczycieli do zatwierdzenia władzy szkolnej, założyciele szkół będą mogli sami bezpośrednio mianować ich, byleby z pośród osób, mających odpowiedni cenzus wykształceniowy, z obowiązkiem tylko komunikowania władzom naukowym o przyjętych nauczycielach.

Oprócz tego nowa ustawa usuwa dotychczasowy przepis, zakazujący nauczycielom polakom wykładania tak zw. przedmiotów rosyjskich, to jest języka rosyjskiego, historii Rosji i geografii Rosji, oraz zwalnia historię powszechną i geografję powszechną od dotychczasowej konieczności wykładania ich po rosyjsku.

Wszystkie przepisy powyższe rozciągnąć się mają na wszystkie szkoły prywatne, zarówno wyższe, jak średnie i niższe. Dodać należy, że do ustawy nie wprowadzono ograniczenia, które istniało w pierwotnym projekcie rządowym, a które wymagało, ażeby w wyższych szkołach prywatnych językiem wykładowym był rosyjski. Natomiast niedogodną stroną nowej ustawy jest ta, że nakazuje ona, aby we wszelkich szkołach prywatnych zakładanych, utrzymywanych lub wspieranych przez instytucje samorządowe, językiem wykładowym wszystkich przedmiotów był język rosyjski, z wyjątkiem religii i języka ojczystego. Uniemożliwia to subwencjonowanie szkół polskich przez przyszły samorząd miejski.

Pozatem nowa ustawa, której tekst ukaże się niebawem w wydaniu Biura Pracy Społecznej, zapewnia szkole prywatnej stałe i trwałe stanowisko.

## Rusyfikacja Finlandji.

Wobec przyjęcia przez naradę specjalną do spraw finlandzkich programu „reform” w W. Ks. Finlandzkiem, opracowanego przez komisję p. N. Korewy — „Birż. Wiadomości” pisać:

„W imię czego zainicjowano tak poważną reformę, w imię czego projektowane jest pozbawienie Finlandji tych praw i swobód, z których kraj ten korzystał dotąd? W odpowiedzi mówią często: wymagają tego interesy obrony państwowej. Zrozumieć nie możemy, w jaki sposób można wywnioskować, na przykład, konieczność ograniczenia wolności słowa, lub rozszerzenia terenu działalności rosyjskiego ministerjum oświaty.”

Finlandja, zdaje się dostatecznie dowiodła swej nieposzlakowanej lojalności i w roku 1812 i w czasie wojny krymskiej. Rosja nie odczuwała nigdy potrzeby utrzymania zbrojną ręką swej powagi w Finlandji.

„Jeżeli nie wystarczy, powoływano się na interesy „obrony”, wówczas uciekała się do zwracania uwagi na budzące się w Rosji poczucie „narodowe”, „Głos Rusi” tym właśnie argumentem operuje. Lecz znów czyżby od chwili połączenia Finlandji z Rosją do dnia dzisiejszego polityka rosyjska była niedosć narodowa? Czyżby monarchów Mikołaja I i Aleksandra II, można oskarżyć o kosmopolityzm? Nie, w istocie „sprawy” finlandzkiej żadne zmiany nie zaszyły.”

Tylko „nacionalizm” i reakcja, opanowały wszystko w Rosji i zaćmi-

ły oczy tych, którzy z obowiązku swego powinni być dalekowiedzami... Finlandja składana jest w ofierze panom Bałaszewym... Podobny zamach na Finlandję jest — oświadczają „Birż. Wied.” — przedewszystkiem, ciosem dla państwowości rosyjskiej której imieniem zasłaniają się poskromiciele spokojnego kraju...

## Porażka prawicowców.

— 0 —

Prezes Rady państwa, Akimow, otrzymał na własne żądanie urlop. Obowiązki jego będzie pełnił wiceprezes Gołubiew, a na stanowisko nowego wiceprezesa mianowano Manuchina.

„Warszawska Myśl” pisząc o tem donosi, że zwolnienie Akimowa z obowiązków przewodniczenia w Radzie państwa wywołało w petersburskich kołach politycznych ogromne wrażenie. Powody mają być następujące: W wyższych sferach zapanało wielkie niezadowolenie z powodu taktyki prawicowych członków Rady państwa, szczególnie w związku ze sprawą samorządu miejskiego w Król. Polsk. Akimowowi zwrócono uwagę na demonstracyjne postępowanie postępowców. Reskrypt na imię Goremykina o natychmiastowym powtórzeniem wniosku projektu do Dumy, spowodował prośbę Akimowa o zwolnienie go z obowiązków przewodniczenia w Radzie państwa. W poprzednich latach odmawiano zwykle tego rodzaju prośbom. Obecnie pozwolenie udzielone zostało natychmiast.

W kołach politycznych podkreślają również nagły wyjazd za granicę przywódcy październikowców, Durnowo. Mówią, że Durnowo nie wróci więcej do czynnego życia politycznego.

Mianowanie tymczasowym wiceprzewodniczącym liberalnego senatora Manuchina uważają za objaw bardzo symptomatyczny.

W Petersburgu są przekonani, że Akimow nie wróci więcej na stanowisko prezesa Rady państwa.

## Wiadomości ogólne.

○ **Srodki do ujęcia bandytów.** Dotychczas kronika zapisała mnóstwo wypadków, kiedy bandyci ścigani przez policję ranili a często i zabijali starających się ich ująć. Na przyszłość wypadki takie ustana, gdyż b. dyrektor departamentu policji, Bieleckij, nabył w Paryżu najnowsze i nader praktyczne środki przy chwytaniu bandytów. Policjanci mają przy sobie rewolwery specjalne i bomby, które po strzale lub wybuchu dają mnóstwo gryzącego dymu i w ten sposób, oslepiając bandyte, oddają go bezbronnego w ręce agentów. Później ten oszalałający skutek dymu ustaje i bynajmniej nie szkodzi zdrowiu danego osobnika, postrzelonego z rewolweru lub nawet zaatakowanego bombami.

○ **Żołnierze na kolejach.** Ministerjum komunikacji — w porozumieniu z ministerjum wojny i marynarki opracowało przepisy, któremi kierować się mają zarządy kolei poszczególnych, przyjmując na kolej szeregowców i marynarzy rozerwy.

Według tych przepisów koleje powinny obsadzać niższe stanowiska wyłącznie szeregowcami rezerwy.

W braku kandydatów z pośród rezerwistów mogą być przyjmowani i nie rezerwiści ale wyłącznie za zezwoleniem naczelnika kolei w każdym poszczególnym wypadku.

Stanowiska wymagające przygotowania specjalnego powinny być również obsadzone przez rezerwistów.

○ **Szyfrowe prace.** Główny zarząd więzień polecił gubernatorom urządzić w najbliższej przyszłości naradę gubernjalne celem obmyślenia środków walki z rozpowszechnieniem suchot w więzieniach.

○ **Samochody na kolejach.** Jeszcze jedną korzyść obiecują samochody w przyszłości. Oto za pomocą prób, dokonanych przez niektóre zarządy kolei żelaznych w państwie, stwierdzono że samochody mo-

gą doskonale kursować po szynach ruchem równym, lekkim i szybkim do 100 wiorst na godzinę. Może to mieć poważne zastosowanie w wypadkach nagłych, kiedy chodzi o szybszą pomoc, przewóz rannych i t. p.

## Ze światła.

□ **Proces Róży Luksemburg.** Przed izbą karną w Berlinie rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko Róży Luksemburg o obrazę oficerów i podoficerów armji. Wniosek o ukaranie złożył sam minister wojny. Obrazy oskarżona miała się dopuścić w przemówieniu wygłoszonym w Fryburgu, w którym twierdziła, że tragedje w koszarach są na porządku dziennym. Socjaliści powołali na własny koszt setki świadków, ponieważ sąd powołania świadków tych odmówił.

Przewodniczący izby karnej przed rozpoczęciem obrad, zwracając uwagę na doniosłość procesu, zapowiada że nie dopuści do żadnych rozpraw politycznych oraz do wybrków publiczności. Obrońcy protestują przeciwko przewodniczącemu i żądają uchwały sądowej. Świadców jest przeszło stu pomiędzy nimi kilku socjalistycznych posłów do parlamentu. Niestawili się zawezwany przez obronę minister wojny. Sąd uznaje, że nie zawezwano go według przepisów.

Obrona następnie wnosi o odrzucenie sędziów odcających oficerami. Sąd uznaje że dwaj sędziowie, którzy są oficerami pozastawbowymi nie są uprzedzeni. Rozpoczęła się następnie długa debata pomiędzy przewodniczącym prokuratorem i obroną o sposobie postępowania dowodowego. Obrona oświadcza, że w aktach ma około 30,000 wypadków maltretowania żołnierzy. Obrońcy obstarają przy przesłuchaniu świadków. Sąd uchwała podjąć postępowanie dowodowe i świadków przesłuchać.

Prokurator wnosi o odroczenie ponieważ niema konkretnych wniosków dowodowych. Odroczono rozprawy do dnia następnego.

## Z za kordonu.

□ **Wybryk hakatystów.** Podany przez „Kurjer Poznański” opis niesłychanego wybryku, jakiego się dopuścili hakatyci na wystawie „Bałtyckiej” w Malmö, gdzie urządzili pawilon strzelniczy z napisem „Polnische Wirtschaft”, a przedstawiający dekoracyjnie wnętrze kuchni polskiej, utrzymanej w niesłychanym brudzie, zarówno co do naczyń jak personelu — poruszył do głębi polską opinię publiczną. Sprawą tą zajęło się już grono działaczy społecznych, opracowujących odezwę do wszystkich polskich instytucji kulturalnych, aby założyć wspólny protest do rządu szwedzkiego, tolerującego tego rodzaju wybryki na swoim terytorjum.

□ **Nagrody z fundacji Kochmana.** Dwie nagrody z fundacji im. Kochmana przyznano: 2,000 koron Kazimierzowi Glińskiemu za „Pieśń królewską”, oraz 1000 koron wybitnemu i zasłużonemu ornitologowi, p. Janowi Sztolomanowi z Warszawy, redaktorowi „Łowca polskiego” za dwutomowe dzieło p. t. „Peru, wspomnienia z podróży”, stanowiące owoc 6-letniej jego podróży po Peru.

## Z Cesarstwa.

△ **Ugodna nietykalność.** Wysoko cenili nietykalność poselską poseł do Dumy, duchowny Łaczinow. Jak piszą „Tambowskije Otkliki”, gdy zjawił się u niego komornik, aby zrobić zajęcie ruchomości, o Łaczinow oburzył się bardzo na takie zachowanie i napisał na nakazie egzekucyjnym: „majątek posta do Dumy jest nietykalny”. Mniej jednak od męża przejęta wielkością poselską popadła, zapłaciła część długu i tym sposobem załagodziła sprawę.

△ **Mereżkowski pod sądem.** Oslawiony profesor Mereżkowski oddany został wreszcie pod sąd, na zasadzie uchwały prokuratora kazańskiej izby sądowej.

△ **Strejk w Baku.** Strejkującym w Baku robotnikom kopalni nafty oświadczone, że jeżeli nie przystąpią w ciągu doby do pracy, lub dalej odmawiać będą przyjęcia należnego im wynagrodzenia, pieniądze ich wręczono zostaną sędziom pokoju w charakterze depozytu, paszporty zaś policji.

Termin wyprowadzenia się z zajmowanych mieszkań fabrycznych ustanowiono: dla kawalerów trzy dni, zaś dla żonatych — dni siedem. W razie niewypełnienia tego rozkazu, wysiedlanie odbywać się będzie drogą uproszczoną na zasadzie wyroków sędziów pokoju.

Według pogłosek, aresztowanym robotnikom grozi więzienie do 3-ich miesięcy.

△ **Zgon milionera-cukrownika.** W majątku własnym „Nataljewka” w gubernji charkowskiej, zmarł nagle wskutek apopleksji milioner-cukrownik Charitonienko. Był on jednym z największych cukrowników w Rosji i posiadał 10 cukrowni w gubernji charkowskiej, połtawskiej, czernihowskiej i kurskiej, oszacowanych na sumę 60 milionów rubli. Charitonienko był mecenasem sztuki i posiadał godność honorowego członka Akademji sztuk pięknych.

## Z Litwy i Rusi.

× **Los zapisów polskich.** Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło generał-gubernatora kijowskiego, iż komisja budżetowa Dumy państwowej, podczas rozpatrywania preliminarza ministerjum, wyraziła życzenie, aby rząd zajął się kwestją, które z kapitałów ofiarowanych i zapisanych na rozmaite cele dobroczynne przez osoby prywatne, mogłyby przekazać do rozporządzenia zarządów ziemskich i miejskich. Ministerjum wskazuje przytem dwa zapisy tej kategorii: 1) fundusz zapisany przez hr. Branicką na utrzymanie szkół w Stawiszczach i Koźance oraz 2) kapitał zapisany przez pułkownika Poniatowskiego na utrzymanie ubogich sierot włościańskich w niektórych wsiach, jakie niegdyś należały do ofiarodawcy w obrębie gubernji wołyńskiej i kijowskiej.

× **Kat przed sądem.** W tych dniach sąd okręgowy w Kijowie rozpoznawał sprawę włóścianina, Szkoły oskarżonego o kradzież z włamaniem. Szkoła w swoim czasie wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na zabójcy P. A. Stołypina.

Oskarżony prosił o prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, na co jednak sąd się nie zgodził. Oskarżony do winy się nie przyznał i tłumaczył się, że od dnia, w którym wykonał wyrok, los strasznie mści się na nim. Po wysłuchaniu obrony sąd przysięgłych skazał Szkołę na 8 miesięcy więzienia z zamianą na 100 rb. kary. Oskarżony dziękował sędziom za tak łagodny wyrok.

× **Zniknięcie rewirowego.** Kilka miesięcy temu na stanowisko rewirowego w Wilnie, mianowany został niejaki Bałkowskij. W tych dniach rewirow Bałkowskij zniknął nagle z widnokręgu wileńskiego. Wszelkie poszukiwania policji, czynione w celu odszukania rewirowego, okazały się tymczasem bezskuteczne.

Przeciw Bałkowskiemu wszczęto dochodzenie. Ujawniło się, że popełnił on szereg oszustw w celu zdobycia pieniędzy.

## Wiadomości krajowe.

+ **Reforma sądu handlowego warszawskiego.** Rada ministrów na posiedzeniu poniedziałkowym, zatwierdziła między innem projekt Szczegółowitowa, dotyczący reformy warszawskiego sądu handlowego. Reforma ta streszcza się w utworzeniu nowych stanowisk sędziów,

mlanowanych przez rząd, w celu zneutralizowania wpływu sędziów z łona kupiectwa.

+ **Kondolencja.** Jak komunikuje „Warsz. Dniow.,” onegdaj generał-gubernator warszawski, generał jazdy Zyliński, złożył wizytę kondolencyjną w konsulacie austro-węgierskim.

+ **Trzeci tor na kolei W.-W.** Roboty około budowy trzeciego toru kolei W.-W. od Zabkowie do Łaz w tygodniu ubiegłym zostały rozpeczęte.

+ **Gaga i konduktor.** — Nadkonduktor kolei W.-W. Pełczyński, na stacji Pływa zauważył na braku wagonu towarowego dwunastoletniego chłopca, niejakiego K. Bieleckiego, który podobno ukradł ojcu 185 rb. i uciekł z Częstochowy, dążąc do Libawy. Za powyższą podróż konduktor Agiejko wziął od uciekiniera 85 rb. Przy rewizji u chłopca znaleziono 100 rb., a u konduktora 85 rb. Konduktor twierdził, że chłopiec dał mu 85 rb., aby ten zmienił pieniądze. Chłopca odesłano do Częstochowy, a konduktora Agiejko oddano pod sąd.

+ **Strejk robotników kolejowych.** Na stacjach kolei wiedeńskiej, położonych w okolicach Zagłębia wczoraj robotnicy drogowi porzucili pracę, żądając podwyżki płacy do jednego rubla dziennie, jak również uregulowania dawno już rozpoczętej sprawy przejazdu niektórymi pociągami, celem zaopatrywania się w produkty spożywcze.

+ **Z poczty.** We wsi Kuczki, w pow. radomskim, przy miejscowym towarzystwie poz.-oszczędnościowym urządzono pocztę, która sprzedaje marki oraz przyjmuje i wydaje listy zwyczajne i polecane w korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej.

— Oddział poczty w Sannikach, gub. warszawskiej, przekształcono na oddział pocztowo-telegraficzny.

+ **Echa zamknięcia gimnazjum w Częstochowie.** Z Petersburga donoszą, że wiadomość o rozporządzeniu co do zamknięcia gimnazjum polskiego w Częstochowie sprawiła w komisji oświatowej przykre wrażenie; posłowie dumscy zapytują o przyczynę zamknięcia w ministerjum oświaty, jednak nie można się było dowiedzieć nic.

+ **Wyciągi konne w Lublinie.** W r. b. wyciągi konne w Lublinie odbędą się d. 6, 7, 9 i 12 lipca. Konkursy hipiczne i zabawa kwiatowa wyznaczone zostały na dzień 11 lipca.

+ **Kara administracyjna.** Po ustąpieniu robotników z zakładu litograficznego Kona i Oderfelda w Częstochowie, gubernator piotrkowski skazał administracyjnie na miesiąc aresztu za namawianie do strejku dwóch b. robotników, pp.: Ciesielskiego i Laskiego, oraz pracującego w innym zakładzie robotnika p. Krasińskiego. Zaznaczyć należy, że wszyscy skazani są przedstawicielami bezpartyjnego związku zawodowego litografów w Warszawie.

+ **Nowa gmina.** Na mocy rozporządzenia władz, w Czeladzi została otwarta nowa gmina, do której należeć będą: osada Czeladz, wsie: Miłowice, Piaski, oraz Kopalnie „Satur” i „Czeladz”.

+ **Na dorobku u prusaków.** W tych dniach powróciła z Prus do Sosnowca 18-letnia Zuzanna F., stała mieszkanka powiatu olkuskiego. F. była w Prusach na robotach rolnych od dwóch lat.

Tam jakiś prusak uwiodł ją, a potem pozostawił ją z dzieckiem na łasce losu.

Wszystkie oszczędności F. straciła i wtedy dopiero wróciła do Sosnowca. Z nędzy i głodu dziecko zachorowało. Nie mając się gdzie schronić, matka z dzieckiem trzy noce spędziła pod gołym niebem.

Wskutek przeziębienia i głodu dzieciak zmarł. Matkę zaś odesłano etapem do miejsca stałego zamieszkania.

+ **Starcie jeźdźców.** Na kordonie straży pogranicznej w Sierosławicach zaszedł straszny wypadek. Straż została zaalarmowana podczas ciemnej nocy, więc z dwu posterunków popędzili ku sobie dwa konni szeregowcy straży. W ciemności na-

stąpiło starcie obu jeźdźców, którego skutek był fatalny. Oba konie padły na miejscu, jeden z jeźdźców został zabity, drugi walczył ze śmiercią.

+ **Objawy ciemnoty.** Do jakiego stopnia jeszcze panuje wśród ludu wiejskiego ciemnota, niech posłuży fakt następujący. We wsi Lgota Wielka, w gminie Brudzie, w gubernji piotrkowskiej, dziewczynka 8-letnia wpadła do gnojówki w podwórzu włościanina Antoniego Narzewczyka i tam utonęła.

Gdy spostrzeżono wypadek, wydobyto już tylko zwłoki dziewczynki. Jak zwykle bywa w takich wypadkach, zbiegła się cała wieś. Nasze kumoszki (znachorki) tak energicznie zaczęły trzeć i wałkować zwłoki, że komisja lekarska znalazła jedną zmiążdżoną masę z połamanymi żebrami.

## Z piśmiennictwa.

„Nad Swisłoczą”. Pod tym tytułem zaczęło niebawem wychodzić w Mińsku Litewskim stałe pismo polskie, tygodniowe, pod redakcją p. Włodzimierza Dworzaczka, który od lat kilkunastu osiadł na Litwie, a od r. 1905 zamieszkuje w Mińsku, gdzie kieruje oddziałem tamtejszym wychodzącego w Wilnie „Kurjera Litewskiego”.

Czterdziestoletnie blisko pozabawienie Litwy organu prasy ojczystej sprawiło, że cała masa spraw, najbardziej i najbliższej społeczności nasze obchodzących, pozostawała, nie tylko bez kontroli tegoż społeczeństwa, ale nawet bez szerszej świadomości nader ważnych i doniosłych faktów.

Mińszczyzna, gdzie od lat najdawniej wprowadzono przedewszystkiem, jakby tytułem próby najrozmaitsze ograniczenia, od chwili zniesienia dawnych zakazów, nie posiadała własnego organu, chociaż najbardziej go podobno potrzebowała i potrzebuje.

W r. 1812, w czasie przemarszu wojsk napoleońskich, zrozumiano konieczność stworzenia pisma, które, je dnak pod tytułem „Gazety Mińskiej” i pod redakcją naucz. gymn. Bredowskiego, wypuściło kilka zaledwie numerów.

Od owego czasu, bezwładna dość społeczność polska w Mińszczyźnie nie umiała zdobyć się na własny organ, a po r. 68, było to kategorycznie zakazane.

Po r. 1905, była kilkakrotnie przez tutejszych działaczy poruszana myśl założenia pisma polskiego, ale, bądź nasze zwykłe upodobanie do odkładania najważniejszych naszych spraw, bądź obawy ośiar pieniężnych, w zarodku każda odnośna inicjatywę gubiły. Istniało bowiem przeswiadczenie, że bez grubych zapomóg i dopłat, pismo w Mińsku utrzymać się nie może.

„Nad Swisłoczą” powstaje na innym, aniżeli wszelkie dotychczasowe pisma kresowe polskie gruncie. Nie stoi za nowo zakładanym tygodnikiem żadna potężna grupa finansowa, — nie oparł on swego istnienia na „udziałach”, i pragnie trwać i rozwijać się samodzielnie, na podstawie własnych dochodów.

I jeżeli to się uda, jeżeli tygodnik polski w Mińsku wyrobi w sobie samą podstawę bytu, będzie to najlepszym dowodem żywotności kultury polskiej w ziemi mińskiej.

„Nad Swisłoczą”, spełniając tę rolę, jaka przypada w udziale każdemu pismu prowincjonalnemu w danym rejonie, przy racjonalnym prowadzeniu może być nader cennym informatorem społeczeństwa we wszystkich innych naszych dzielnicach o tym, co się w ziemi mińskiej i mohylowskiej dzieje.

Redakcja mieści się w Mińsku lit., przy ul. Podgórnej nr. 80, a cena prenumeracyjna wynosi rocznie rb. 6,—(z przesyłką pocztową)—półrocznie rb. 3.

## Kronika.

= (r) **Samobójstwa.** Według danych statystycznych liczba samobójstw za maj, w stosunku do tegoż okresu roku zeszłego, wzrosła o 16 procent i z liczby ogólnych wypadków w r. b. dała największą odsetkę. Dane za pierwszą połowę czerwca, obniżenia tej odsetki nie wskazują. Największa ilość samobójstw, usiłowanie otrucia, bo przeszło 62 procent, — broń palna 21 procent, reszta sposoby różne: powieszenia, utopienia, otwarcie żył i t. p. Średni wiek samobójców 24—35 lat; samobójczyń 18—26 lat. Z liczby ogólnej kobiety dają 57 procent, mężczyźni 32 procent i 11 procent nieletni do lat 15. Odsetka śmiertelnych wypadków 27, przyczem wśród kobiet trzy razy większa, aniżeli wśród mężczyzn.

— (k) **Za język polski.** Gubernator piotrkowski w drodze administracyjnej na zasadzie postanowień obowiązujących skazał adw. przys. B. Birenwaiga na zapłacenie 15 rb. grzywny za podanie policmajstrowi m. Łodzi zawiadomienia na blankiecie z nagłówkiem w języku polskim.

— Na 15 rb. grzywny pieniężnej lub 5 dni aresztu policyjnego gubernator piotrkowski skazał właścicielkę księgarń przy ul. Wschodniej pod nr. 29, Silberszac za wystawienie ogłoszenia wyłącznie w języku polskim.

= (r) **4,646 kar po 300 rubli.** W gubernji piotrkowskiej skazano 4,646 rodzin żydowskich za niestawienie się poborowych do superrewizji na 1,393,800 rub. kary, z czego zainkasowano dotąd tylko 138,214 rubli.

— (r) **Rozwój kooperatyw.** O pomyslnym rozwoju Stow. kooperatywnych w Łodzi świadczy działalność założonego w lutym r. b. Stowarzyszenia spożywczego „Wyzwolenie”, do którego należy przeszło 600 robotników różnych fabryk. Obroty w sklepie przy ul. Piotrkowskiej nr. 292 dochodzą do 5,000 rb. miesięcznie. Zachęcony powodzeniem zarząd Stowarzyszenia postanowił utworzyć filję w dzielnicy, zamieszkałej przez robotników, mianowicie przy ul. Rzgowskiej nr. 59.

— (r) **Strejk.** W tkalni ręcznej J. Lejbowicza, przy ul. Piotrkowskiej № 85, wybuchnął onegdaj strejk na tle ekonomicznym. Tkacze zażądali 15 proc. podwyżki i przyjęcia z powrotem dwu robotników. Ponieważ administracja żądania te odrzuciła, robotnicy porzucili pracę.

= (k) **Wydalenie robotnika.** W fabryce wyrobów bawełnianych Juljusza Kindermana przy ul. Łąkowej pod nr. 23 starszy majster udzielił dymisji jednemu z robotników, za to, iż wyszedł z sali wypaló papierośa.

Wydalony zwrócił się ze skargą do zarządu związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gub. piotrkowskiej.

= (k) **Kasy chorych.** We wtorek d. 7 lipca odbędzie się zebranie pełnomocników do kasy chorych w fabryce Tow. akc. widzewskiej manufaktury bawełnianej.

= (k) **Ze związku zaw. robotników przemysłu włóknistego.** W dniu 5 lipca r. b. w lokalu własnym przy ul. Radwańskiej pod nr. 9 odbędzie się w II terminie nadzwyczajne ogólne zebranie sprawozdawcze członków Związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gubernji piotrkowskiej.

Na zebraniu tem odbędą się wybory komisji pośrednictwa pracy i komisji kulturalno-oświatowej.

= (r) **Kredyt hipoteczny.** — Niektóre towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, rozwinięszy dział pożyczek hipotecznych, — jak donosi „Warsz. Dn.” — wszczęły starania o pozwolenie podwyższenia pożyczek hipotecznych do wysokości 2,000 rubli.

= (k) **Nowa instytucja kredytowa.** Grono finansistów w Łodzi zakłada nowy bank kredytu hipotecznego. Przedwstępne narady w tej sprawie już się odbyły, został nawet opracowany projekt ustawy, przewidującej wydawanie pożyczek na budowę nowych domów. W dniach

najbliższych odleżą się ogólne zebranie organizacyjne celem przyjęcia i podpisania projektu ustawy, oraz dokonania wyborów komisji legalizacyjnej.

= (k) **Kursy nauczycielskie.** W obecności naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, Białajewa w miejscowym seminarjum otwarto letnie kursy dla nauczycieli. Zapisano się 50 osób.

— (k) **Kolejka do Zduńskiej Woli.** Zarząd łódzkich podmiejskich kolejek elektrycznych dojazdowych przystępuje obecnie do robót przedwstępnych przy budowie kolejki wąskotorowej dojazdowej z Pabjanic do Zduńskiej Woli. Z chwilą wybudowania linii Zduńska Wola i Pabjanice zyskają drugą linię komunikacyjną kolejową dla przewozu towarów, ponieważ na kolejce oprócz tramwajów kursować będą również pociągi towarowe.

= (r) **Przeciw powitaniu biskupów.** Zargonowy „N. L. Morg.” przypomina żydom, że w ostatnich czasach prasa żydowska i „młode pokolenie żydów” silnie agitowały przeciw uroczystemu powitaniom dostojników chrześcijańskich przez żydów.

Zargonówka zapewniła ponownie, że żydzi nie mogą liczyć na przyjaźń duchowieństwa polskiego, a przede nie powinni naśladować „obyczaju swych ojców”, którzy witali uroczysto biskupów.

= (k) **„Nasz Dach”.** Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia „Nasz Dach” z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odroczone zostało na nadchodzącą niedzielę w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117.

= (k) **Artel szewców.** — Staraniem cechu łódzkiego majstrów szewskich uzyskano zatwierdzenie przez władze gubernjalne artell robotników szewców m. Łodzi.

Odpowiednie kroki w celu zebrania potrzebnych funduszy na utworzenie przy artell hurtowni zostaną rozpoczęte natychmiast po zorganizowaniu arteli.

— (s) **Z Banku państwa.** Dyrektor łódzkiego oddziału Banku Państwa p. Mołotkow, przeniesionym został na takie stanowisko do Odessy.

= (r) **Ze stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę, dnia 4 lipca r. b., o godzinie 8 wieczór w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, odbędzie się posiedzenie miesięczne.

W niedzielę, dnia 12 b. m. Zarząd organizuje dla członków i ich rodzin wycieczkę jednodniową do Łowicza, wyjazd z dworca do kolei kaliskiej o godzinie 2 m. 31 rano, powrót przez Skierśniewice o godzinie 10 m. 18 wieczorem.

Koszt wycieczki około 8 rubli od osoby.

Liczba osób ograniczona. Zapisy przyjmuje się w Biurze Stow. do dnia 9 b. m.

= (k) **Na przytułki marjawićkie.** Gubernator piotrkowski udzielił łódzkiej gminie marjawićkiej zezwolenia na urządzenie loterii „allegri”, w celu zasilenia funduszy przytułków dziecięcych i ochronek marjawićkich.

## Wypadki.

= (o) **Historja jakich wiele.** Niejaka I. B., 18-letnia panna, córka dość zamożnych rodziców w Zgierz, poznała się z młodym człowiekiem ubranym w uniform studentki, który przedstawił jej się jako Henryk Pagowski, student kijowskiego instytutu handlowego.

Pomiędzy młodymi zawiązała się z początku przyjaźń, a następnie panna zakochała się w nim.

P. dostrzegł to niebawem i postanowił to użytkować na swoją korzyść, wobec czego przedstawił się jej rodzicom i po pewnym czasie oświadczył się im o rękę córki i został przyjętym.

Umiał on tak głowę zawrócić dziewczynie, że ta wierzyła mu słowo we wszystkim.

Przed kilkoma miesiącami P. zaproponował wspólną przejażdżkę do Łodzi, w tym celu żeby przedstawił ją, jako swą przyszłą żonę, swej zamężnej siostrze.

## Tadeusz Wacław ZYLBERBAUM

Student filozofii, lat 23,

zmarł w Lozannie, gdzie też pochowany został, o czem krewnych i kolegów zawiadamiają stroskani

### OJCIEC I SIOSTRY.

Naiwna dziewczyna zgodziła się na to i nie nie podejrzewając złego, przyjechała do Łodzi, gdzie „narzeczony” zaprowadził ją do jednego z mieszkań domu nr. 18 przy ul. Piotrkowskiej.

Jak tylko oboje oni znaleźli się w pokoju, „narzeczony” natychmiast zamknął drzwi na klucz, rzucił się na oniemiłą ze strachu dziewczynę i zakneblowawszy jej usta, powalił na łóżko, poczem dokonał na niej defloracji.

Dokonawszy gwałtu P. powiedział „narzeczony”, że potrzebuje na załatwienie jakiegoś interesu stu rubli i jeżeli ona mu takowych nie da, to on rozgłosi pomiędzy jej znajomymi, że jest prostytutką.

Ponieważ zaś ona tak wielkiej sumy nie miała przy sobie, to miły „narzeczony” zatrzymał ją w tym pokoju do rana dnia następnego i tylko kiedy oddała mu całą posiadaną przy sobie gotówkę w kwocie 5 rb. wypuścił ją, uprzedzając, ażeby o tem, co zaszło, nikomu nie mówiła, gdyż inaczej może być z nią źle.

Wychodząc z tego domu, skonstatowała, iż nie było to mieszkanie prywatne, lecz numer w hotelu „Metropol”.

Po kilku dniach B. poczuła się nagle chora z czem zwierzyła się swej siostrze zamieszkałej w Łodzi, ta zaś zawiadomiła o tem policję, która ustaliła, że miły ten „narzeczony” nie jest żadnym studentem żadnego Instytutu. Dalej okazało się, że celowo używał imienia brata swego Henryka, sam zaś ma na imię Józef. Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach dopiero tymi dniami udało się policji ująć w Zgierzu niebezpiecznego ptaszka.

Przyprowadzono go etapem do Łodzi i osadzono w więzieniu.

**(o) Rozprawy nożowe.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem z restauracji znajdującej się na rogu ul. Widzewskiej i Średniej, wyszło 5 mężczyzn i 3 kobiety. Całe towarzystwo, dobrane podchmielone rozpoczęło sprzeczkę, która niezadługo tak tragicznie miała się skończyć. Podczas kłótni 22-letni Antoni Szczepaniak, 24-letni Józef Tihy i 21-letni Zygmunt Magajczyk dobyli noży i śmiertelnie poranili swych towarzyszy: 20-letniego Stefana Nawrockiego i 25-letniego Marcina Kleczakiela, z których pierwszy zmarł natychmiast, zaś druga ofiara zbrodniarzy skończyła po kilku chwilach.

Zabójcy i zabieli są znanymi policji złodziejami i nożowcami i byli oddawna poszukiwani przez władze policyjno-sądowe.

Zabójców, jak również trzy towarzyszące im prostytutki: Mariannę Kwaśniewską, Annę Wiadczek i Anielę Klimaczkę, będące powodem śmiertelnej bójkii, aresztowano, zaś trupy zabitych odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

**(a) Drugi wypadek bójkii z śmiertelnym wynikiem** miał miejsce również wczoraj przy następujących okolicznościach.

Około godz. 4 po południu, robotnicy: Tomasz Kwarciarek i Leonard Musiałowski, przy zbiegu ulicy Trębackiej i Średniej, wszczęli między sobą sprzeczkę, podczas której Kwarciarek dobył noża i zadał nim kilkanaście ran Musiałowskiemu.

Musiałowski, brocząc krwią upadł na ziemię, a Kwarciarek widząc to, rzucił się do ucieczki, lecz przytrzymał go i oddano w ręce policji. Pogotowie odwieziono Musiałowskiego do szpitala Poznańskich, gdzie nie przychodząc do przytomności, po kilku minutach zmarł.

**(a) Krawki kowal.** Wczoraj przed wieczorem do właściciela kuźni we wsi Antoniew Stoki, przy ul. Wagnera nr. 175, Ignacego Mar-

szala przyjechał w celu oddania do naprawy dorożki, Stanisław Szeligowski, 29 lat, zamieszkały przy ul. Średniej nr. 166.

Podczas rozmowy w tej kwestji z powodu nieporozumienia na tle reperacji dorożki, wynikła pomiędzy kowalem i dorożkarzem kłótnia.

Marszał schwył leżący na kowadle duży młot i zadał nim Szeligowskiemu uderzenie w głowę.

Cios był tak silny że Szeligowski padł bez przytomności na ziemię.

Do rannego wezwano karetkę pogotowia, którą go odwieziono do szpitala.

Zawiadomiona o tem policja aresztowała zabójcę i osadziła go w więzieniu.

Stan rannego Szeligowskiego jest groźny.

**(z) Nosaczyna.** Przy ul. Lutomierskiej № 10 zabito dwa konie chore na nosaciznę, a stanowiące własność Moszka Adlera.

**(p) Rozkosze pożycia małżeńskiego.** W kłótni domowej ranę twarzą, zadaną haczykiem, odniósł 20-letni Grzegorz Czernikow, tkacz zamieszkały przy ul. Zielonej № 40.

**(p) Napad.** Wczoraj na przechodzącego przez Górny Rynek, 41 letniego Bolesława Bere, majstra fabrycznego, dokonano napadu. Napadnięty, pobity butelką odniósł rany głowy.

**(p) Prz pracy.** Przy Zielonym Rynku № 3 46-letni stolarzowi Adamowi Karulskiemu maszyna obcięła palec u lewej ręki, raniąc ją nadto dotkliwie.

**(p) Zabójstwo, czy samobójstwo?** Przy ul. Średniej nr. 114 znaleziono człowieka nieznanego nazwiska w stanie nieprzytomnym. Oględziny lekarza Pogotowia stwierdziły u nieznanego rany pleców oraz przeciętą arterję lewej ręki. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Ewangelickiego.

**(p) Zamach samobójczy.** Stróż domu przy ul. Orlej nr. 6, 64-letni Julian Herster usiłował w piwnicy tegoż domu popełnić samobójstwo przez powieszenie; i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

**(p) Z nędzy.** Zamieszkały przy ul. Zawadzkiej nr. 28, 26-letni Jochel Brunig, pozostający bez zajęcia, poderzwał sobie we własnym mieszkaniu brzytwą gardło. Wezwane pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwieziono denata do szpitala Poznańskich.

### Zamiejscowa.

**(?) 1,700 robotników bez pracy.** Wobec tego, że upłynęło 2 tygodnie, od chwili wypowiedzenia pracy przez robotników fabryki Schlesserskiej w Ozorkowie, a administracja nie uwzględniła żądań podwyższenia płacy zarobkowej o 5 procent, wszyscy robotnicy w liczbie 1,700 wysłali deputacje do dyrektora zakładów, lecz otrzymali odpowiedź odmowną. Skutkiem tego porzucili robotnicy pracę z wyjątkiem oddziału blichu, gdzie pracuje jeszcze spora grupa robotników, nie chcąc pozostać zapasów mokrego towaru.

**(;) Opór fabrykantów pabjanickich.** Jak wiadomo, fabrykanci pabjanicki, wyrokiem izby sądowej warszawskiej skazani zostali na budowę własnym kosztem kanału i urządzenie filtrów, któreby oczyszczały ścieki fabryczne, zanieczyszczające rzekę Dobrzyńkę. Ponieważ termin wykonania tych robót już minął, a fabrykanci pabjanicki nie przedsięwzięli nic w tym kierunku, przeto rząd gubernjalny piotrkowski, któremu władze sądowe poleciły mieć nadzór nad wykonaniem robót, postanowił opracować plany i koszty

rysów budowy kanału i filtrów i wezwać przedsiębiorcę, który dokona niezbędnych urządzeń na koszt fabrykantów pabjanickich.

**(r) Nowy gmach gubernialny.** Z Piotrkowa donoszą, że pomimo pogłosek o przeniesieniu guberni do Łodzi, opracowano plan wzniesienia nowego gmachu dla rządu gubernialnego w Piotrkowie. Kosztorys wynosi około 400,000 rb.

**(?) Za namawianie do strejku.** Robotnik fabryki Kindlera w Pabjanicach, Szczepan Krób, za namawianie swych towarzyszy do strejku, skazany został na 3 miesiące aresztu.

**(J. B.) Tomaszów Rawski.** Druga w tym tygodniu miała miejsce śmierć przez powieszenie w Tomaszowie Rawskim. Zaraz po pogrzebie czternastoletniego Brunona Golke, który przy ul. Jeziornej powiesił się na sznurze od podrywki, znaleziono tuż pod Tomaszowem w Dąbrowie zawieszego na drzewie siedemdziesięcioletniego Jakuba Sinkowskiego, który podobno tknięty wyrzutami sumienia za przechowywanie u siebie przez dłuższy czas Daniela Stefera pozbawił się w ten sposób życia.

Dziś o godzinie 2 po południu gwizdki pożarne, zaalarmowały miasto. Okazało się, że nie w mieście samym, ale tuż pod Tomaszowem, w Niebrowie wybuchł groźny pożar. Zanim przybyła straż tomaszowska, 2 domki i stodoła stały już w płomieniach. Z powodu silnego wiatru pożar groził niebezpieczeństwem całej wsi. Dzielna straż usiłowała go umiejscowić, kiedy nagle usłyszano dochodzące ze strychu jęk, nim jednak zdążono dotrzeć do miejsca, znaleziono tylko zwęzione zwłoki jedenastoletniej córki gospodarza Owczarka.

**(;) Powiększenie kapitału zakładowego.** Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, zapadła uchwała, pozwalająca na powiększenie kapitału zakładowego fabryki przetworów chemicznych w Zgierzu.

**(r) Ofiary na pogorzelców.** Gubernator piotrkowski zezwolił na zbieranie dobrowolnych ofiar w całej gub. piotrkowskiej, na pogorzelców osady Grocholice.

**(;) Aresztowania w Pabjanicach.** Policja aresztowała w Pabjanicach Antoniego Walasika, Kazimierza Borowskiego i Bolesława Brzozowskiego, po dokonaniu w ich mieszkaniu rewizji, która ujawniła różne proklamacje i dowody należenia do P. P. S. Wszyscy trzej przewiezieni zostali do więzienia łódzkiego.

**(x) Samobójstwo starca.** Wczoraj w Zgierzu na Przybyłowie, w mieszkaniu własnym w domu Stępniewskiego, powiesił się na łóżku 68 letni starzec, Stefan Krzyżanowski chory na nogi i zdradzający rozstrój umysłowy.

Przyczyny targnięcia się na życie starca narazie nie ustalono.

## Ze sceny i estrady.

### Ogród Grand-Hotelu.

Z kancelarji „Teatru Przeglądów” komunikują nam:

Opuszczający wkrótce Łódź — p. Milan Roder, kapelmistrz orkiestry filharmonijnej w ogrodzie Grand Hotelu urządził w dniu jutrzejszym wieczór pożegnalny, którym niewątpliwie zainteresują się najszerze koła publiczności.

Koncert symfoniczny orkiestry poświęcony zostanie twórczości Czajkowskiego; resztę wieczoru wypełnią atrakcje „Teatru Przeglądów”, z gośćmi warszawskimi pp. Bratkiewiczem i Rapackim na czele.

Obok uwertury „1812”, usłyszymy jedno z najwybitniejszych arcydzieł Czajkowskiego „Symfonia Patetyczna”.

Prócz tego na wieczorze tym wystąpi znany w Łodzi skrzypek, p. Alfons Brandt.

### Koncertowy ogród Manteuffla.

Z kancelarji koncertowej komunikują nam:

Program dzisiejszego koncertu orkiestry symfonicznej pod dyktando profesora Bronisława Szulca poświę-

cony jest twórczości kompozytorów rosyjskich.

Między innymi wykonana będzie Suita symfoniczna z 1001 nocy, „Szeherazada” Rymkskija Korsakowa, „Kikimora” Liadowa, „Noc na Łysej górze” Musorgskiego, „Marzenia” — Skriabina i w. innych.

## Kronika sądowa.

### Po wyroku.

Wszyscy oskarżeni, których sąd okręgowy uniewinnił przedwczoraj w sprawie o fałszywe storubłówki, odzyskali wolność.

Sytuacja większości tych osób jest dość ciężka wobec braku środków materialnych; w tem położeniu znajduje się między innymi i Sałajapina, eks-kochanka Dunajewskiego, skazanego na 10 lat robót ciężkich.

Miljoner Iwan Siemierow, skazany na 10 lat robót ciężkich, oraz siostrzeniec jego Isajew, skazany na 6 lat robót ciężkich apelować będą.

Motywy wyroku sąd ogłosi d. 23 lipca r. b.

Sprawa sądzona będzie przez IV departament karny warszawskiej izby sądowej niewątpliwie dopiero późną jesienią, albo nawet w zimie.

### O weksle Rogowskiego.

Głośna sprawa Lejbusta Fuksa i szeregu innych osób, oskarżonych o sfalszowanie na sto kilkadziesiąt tysięcy rubli weksli Rogowskiego, obywatela z gub. piotrkowskiej, wyznaczona została w warszawskiej izbie sądowej na dzień 13 sierpnia.

## Telegramy.

### Wybory uzupełniające.

LWOW, 30 czerwca, (wł.). W Brzeżanach wybrano na posła do Rady państwa profesora uniwersytetu Dembińskiego 3,077 gł. Rusin Zajackowski otrzymał 700 gł., a adwokat Horowitz 800 gł.

KRAKOW, 30 czerwca, (wł.). O przebiegu wyborów posła do Rady państwa z okręgu Jasło—Gorlice nadeszły następujące informacje z Pilzna: prof. Wł. L. Jaworski (konserw.) otrzymał 364 gł., inżynier Kostkiewicz (nar. dem.) 9 gł. Wybór Jaworskiego obrzymiła większością wywołała wielkie wrazenie.

### Zjednoczenie państw.

PARYZ, 1 lipca, (wł.). „Figaro” pisze: Jesteśmy w możności zakomunikowania, że odbywające się od dłuższego czasu w wielkiej tajemnicy pod egidą Rosji rokowania w sprawie złączenia Serbji i Czarnogórze za jedną całość, doprowadziły do pomyślnego skutku. Odnośny akt miał być ogłoszony w rocznicę bitwy na Koszowie polu, zostało to jednak z powodu zamachu na arcyksięcia następcę tronu austriackiego odłożone na czas pewien. Prawa dynastyczne uregulowano w ten sposób, że pomimo zjednoczenia obu państw, obydwaj monarchowie pozostaną na tronach, aż do śmierci, poczem władza królewska przejdzie na dynastję serbską.

### Zniesienie kongregacji.

PARYZ, 1 lipca, (wł.). Na odbytem tu wczoraj pod przewodnictwem Poincarego posiedzeniu rady ministrów, uczwalono w myśl ustawy z 1913 roku znieść wszystkie kongregacje, o ile nie pełnią służby społecznej. Uchwała powoduje zamknięcie 128 kongregacji i stowarzyszeń religijnych.

### Rozruchy w Madrycie.

MADRYT, 30 czerwca, (wł.). Z powodu podrożeń cen chleba, wybuchnęły tu rozruchy. Spalono 400 piekarń i wiele z nich spalono. Podczas rozruchów 20 osób ciężko poraniono.

**Przyczyna wyjazdu z Albanji.**

DURAZZO 30 czerwca (wł.). — Krają pogłoski, że prezes ministrów albańskich Turhan basza wyjechał za granicę, ponieważ nacjonalisci albańscy przygotowywali nań zamach.

**Echa zamachu.****Grożąca kara.**

SERAJEWO 30 czerwca (wł.). Gabrinowicz według kodeksu obowiązującego w Bośni za bunt i zamach zbrojny winien być skazany na śmierć przez powieszenie — Príncipe zaś za morderstwo, niepełnoletni, ma być skazany na dożywotnie więzienie.

**Aresztowania w Serajewie.**

SERAJEWO, 30 czerwca (wł.). Aresztowano prezesa serbskiej radykalnej grupy opozycyjnej narodowej, Atanazewa.

WIEN, 30 czerwca (wł.). Aresztowano naczelnego redaktora gazety serbskiej „Naród“, która w ostatnich czasach nawoływała do gwałtów. Jak wiadomo, numer tej gazety znaleziono przy Príncipe.

**Spisek wielkoserbki.**

SERAJEWO, 30 czerwca (wł.). — Z dalszych zeznań obu sprawców zbrodni, Príncipe i Gabrinowicza, wynika, iż działali wspólnie, acz zaprzeczają istnieniu innych współników. Bomby otrzymać mieli od komitadzi z Białogrodu.

SERAJEWO, 30 czerwca (wł.). — Podczas rewizji u różnych serbów znaleziono jeszcze mnóstwo bomb tego samego typu, jakiego użył Gabrinowicz. Poza tem znaleziono wiele rewolwerów i nabożów. Wynika ztąd, że organizacja zamachu zakreślona była na wielką skalę.

**Jeszcze jeden spiskowiec.**

WIEN, 1 lipca (wł.). Sledztwo potwierdza zeznanie jednego z świadków naocznych, że strzelano podczas zamachu na arcyksięcia Ferdynanda jednocześnie z obu stron samochodu. Wskazuje na to również kierunek kul. Aresztowano już nawet niejakiego Sermacha, praktykanta sądowego, pod zarzutem, że to on strzelał do pary arcyksiążęcej równocześnie z Príncipe.

**Niedbałość policji.**

BUDAPESZT, 1 lipca (wł.). — Z Sarajewa donoszą, że wszyscy sprawcy zamachu na parę arcyksiążęcą mieszkali już od dwóch tygodni w Sarajewie. Właściciel hotelu w którym zamieszkał doniósł policji, iż zachowanie się jego gości wydaje mu się podejrzanym. Zawiadomił ją również, że osoby te nie chcą pomimo kilkakrotnych napomnień wypełnić list meldunkowych, policja nie zwróciła jednak na to najmniejszej uwagi, nie zainteresowała się bliżej tajemniczymi osobistościami i nie postarała się o zbadanie celu ich przybycia, acz wiedziała, że niebawem ma bawić w Sarajewie następca tronu i z tego powodu przedsiębrano różne środki bezpieczeństwa. Dalej stwierdzono, że w policji sarajewskiej pełni służbę 25 policjantów — serbów, których zachowanie się w dniu pobytu następcy tronu, kiedy również pełnili służbę bezpieczeństwa, było podejrzanym.

**Ataki na Bilińskiego.**

BUDAPESZT, 1 lipca (wł.). — „Pester Lloyd“ atakuje bardzo ostro

wspólnego ministra skarbu Bilińskiego i przypisuje mu główną winę, że zamach mógł się udać. Cały system administracji w Bośni jest niezmiernie wadliwy. Przedewszystkiem Biliński poczynił zbyt wielkie koncesje na rzecz ludności miejscowej. Błędem jego było, że usunął ze stanowisk Niemców, gdyż tylko obsadzenie wszystkich poważniejszych urzędów Niemcami, mogło być gwarancją pokoju i porządku w kraju **Biliński w niełasce.**

WIEN, 1 lipca (wł.). — Wspólny minister skarbu i jednocześnie komisarz rządowy dla Bośni i Hercegowiny przyjęty został wczoraj przez cesarza na przeszło godzinne posłuchanie. Przyjęcie było bardzo chłodne i niełaskawe. Cesarz zarzucił Bilińskiemu, że on ponosi część winy za zamordowanie arcyksięcia, gdyż on go namówił do przedsięwzięcia podróży do Bośni, pomimo ostrzeżeń, i zapewniał go o bezpieczeństwie. Poza tem cesarz skrytykował ostro cały system administracji w Bośni, wyrażając ubolewanie, że policja serajewska była na tyle niedołężna, iż nie wiedziała nawet o przygotowaniach do zamachu. Uchodzi za pewne, że jeżeli wiadomości o takim przebiegu audjencji potwierdzą się, to Biliński poda się niezwłocznie do dymisji.

**Zaprzeczenie Bilińskiego.**

WIEN, 1 lipca (wł.). — „N.W. Zeitung“ donosi z Ischlu, że Biliński oświadczył w rozmowie z korespondentem tego pisma, iż wszelkie pogłoski o jego dymisji należy uważać za przedwczesne. Nie doznał on od cesarza wyjątkowo nieprzychylnego przyjęcia. Został przyjęty narówni z innymi mężami stanu.

**Zajęcia w sejmie.**

BUDAPESZT, 1 lipca (wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia sejmku bośniackiego wynikły ostre zatargi i zaburzenia. Posłowie wnosili okrzyki potępiające serbów. Jednocześnie przed gmachem sejmku zebrał się tłum, wznosząc wrogie serbom okrzyki i wzywając do pogromu serbów. Następnie demonstranci udali się przed gmachy różnych instytucji serbskich, burząc i demolując wszystko, co jeszcze od dawnego pogromu pozostało. Policja przybyła zapóźno, kiedy dzieło zniszczenia było już wykonane. W starciu z policją wiele osób zostało rannych. Wybuchła panika.

SERAJEWO, 1 lipca (wł.). Sejm bośniacki ma być rozwiązany. Upadnie w ten sposób nietykalność posłów, wśród których wielu podejrzewają o udział w spisku.

**Demonstracje antyserbskie.**

WIEN, 1 lipca (wł.). — Wczoraj około godz. 9 wieczorem odbyły się burzliwe demonstracje przed poselstwem serbskim. Demonstranci wołali: „Niech żyje Austria, niech żyje dynastia Habsburgów, precz z Serbią, precz z królem Piotrem, zdrajcą i mordercą“. W pewnej chwili pojawiła się nad głowami tłumy tricolora serbska i została momentalnie rozszarpana wśród dzikich okrzy-

ków patriotycznych. W poselstwie widocznie nie było nikogo, gdyż światła nie były zapalone. Następnie demonstranci udali się pod pomnik Schwartzenberga, gdzie przygodni mówcy wygłosili szereg płomiennych mów, podburzających przeciwko Serbji.

**Audjencja.**

WIEN, 1 lipca (wł.). Cesarz Franciszek-Józef przyjął wczoraj, nowego następcę tronu arcyks. Karola, prezesa ministrów węgierskich hr. Tiszę, hr. Stürgkha i innych.

**Testament arcyksięcia.**

WIEN, 30 czerwca (wł.). — Dziś po południu odbyło się urzędowe otwarcie testamentu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Opiekunem głównym dzieci swoich nieletnich mianował zmarły Jarosława hr. Thuna. Cały majątek zapisał dzieciom. Księżna wdowa miała zapisaną rentę dożywotnią, zamki, oraz znaczną sumę ubezpieczeniową. Dzieciom nowego następcy tronu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa zapisał zmarły cały majątek ks. d'Este, oraz pałac w Modenie.

**Udział Serbji.**

WIEN, 1 lipca (wł.). — Półurzędowo ogłaszają: Narazie nie może być mowy o zmianie kierunku polityki zagranicznej Austrii w stosunku do jakiegokolwiek z państw ościennych.

Natomiast śledztwo będzie przeprowadzone z całą ścisłością celem ustalenia, czy istotnie zamach był wykonany z inspiracji kół serbskich i jaką rolę odegrały wpływy serbskie. Nie można wprawdzie twierdzić, że rząd serbski umaczał w zbrodni te palce, jednakże inicjatorem zamachu było towarzystwo radykalno-serbskie, o którego podburzającej robocie rząd serbski wiedział, nie przeciwdziałając jej jednak i przeto stał się niejako jej współnikiem.

Komunikat ten, o charakterze inspirowanym, a nawet oficjalnym wywołał tu olbrzymie wrażenie.

**Robotnik jako astronom.**

W tygodniku angielskim „English Mechanic“, opowiada astronom Proctor o pewnym małym obserwatorium w Nowej Zelandji, które założył prosty robotnik, niejaki Hitchings. Właściciel obserwatorium jest teraz już człowiekiem wiekowym. Karjerę życiową zaczął jako mularz, a potem kominiarz. Obserwatorium zbudował sobie w chwilach wolnych od pracy, na tyłach swojego ogródka. Jest to budynek drobny, o przekroju tylko 3 i pół metra, zaopatrzony jednak w porządną kopułę, wysoką na 6 metrów.

P. Hitchings obmyślał prosty mechanizm, przy którego pomocy, tak jak w prawdziwych obserwatoriach kopuła obraca się automatycznie dookoła swej osi. Dzielnym mularzem z pewnością długo musiał oszczędzać, zanim zebrał pieniądze na lunetę. Kupił jednak lunetę z najlepszej firmy angielskiej i o dosyć dużych wymiarach w każdym razie ma najlepszą lunetę w całej Nowej Zelandji.

P. Hitchings obrabiał sobie jako specjalność obserwowanie plam na słońcu. Nad astronomją pracuje już wogóle lat 30, a przed laty 12 został wybrany na członka brytyjskiego związku astronomów.

**Ofiary.**

Na rzecz „Domu sierot“ przy Łódz. Żydów. T-wie Opieki nad sierotami wpłynęły następujące ofiary:

Zamiast kwiatów na grób b. p. Pawła Heymana: p. p. Wachs 10 rb., Kiper 10 rb.

Za pośrednictwem komitetu Synagogi. p. Dobranicki 18 rb.

Z powodu urodzin p. Lili Hirsberg: p. p. Sizi 1 rb., T. Simchowicz 1 rb., H. Baumgarten 50 kop. J. i S. Studzicy 1 rb., R. Besterman 5 rb.

Dla uczczenia pamięci wczesnie zgasłej Felicji Rosenblum: p. p. Adolf Brüll 5 rb., Izidor Brüll 5 rb., Marjan Brüll 5 rb., Stanisł. Prusiecki 5 rb., Henryk Rosenblum 10 rb.

Na urządzenie idealnego warsztatu dowolnego typu, stosownie do zapatrywań Zarządu Tow. N. N. 2.50 rb.

Na wewnętrzne urządzenie: M. Berliński 50 rb., Karolstwo Poznańscy 200 rb.

Tytułem ofiary: H. Barciński 25 rb., G. Gliksman 40 rb.

Zamiast kwiatów na grób b. p. H. Kł. Kiernika. p. Rubinsztajn 3 rb., p. p. Bolesławstwo Sznek 3 rb.

Z powodu 1-iej rocznicy śmierci b. p. Mojżesza Grawe: 50 rb.

W rocznicę śmierci b. p. Tamary Rosenblatt: rodzina Rosenblatt 86 rb.

Z puszek. p. p. Hel. Hamer 7 rb. 57 k. Weinreich 2 rb. 72 k. M. Babiańska 66 k., Birnstein 4 rb. 21 k., Borustein 60 k.

Z powodu zaślubin córki: p. Jan Kielewicz 12 rb.

In natura: Louis Seyer Akc. Tow. 3 sztuki towaru, J. K. Poznański 26 sztuk resztek towaru.

Za powyższe ofiary składa sz. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie Zarząd. 2964—1



(Pöstyén na Węgrzech)

najsilniejsze w Europie gorące źródła siarczano-mulowe, radio czynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, neuralgii, zwłaszcza ischiasowi po złamaniach i zwichnięciach. Urządzenia mieszkań i kąpielni od najtańszych do luksusowych. Hotel Termla połączony z kąpielniami otwarty cały rok. Frekwencja 18,000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3. Wszelkich informacji, oraz prospektów w języku polskim dostarcza: lekarz zakładowy Dr. Al. Telchmann, ul. Kraków, latem Piszczany, willa Sztraka albo Dyrekcja zakładu lub Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo: Dom Handlowy Ludwik Rotmil i S-ka, Warszawa, Nowogrodzka 40. tel. 34-86.

Dr. medycyny

**P. BRAUN**

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-iej do 5-iej osobna poczekalnia.

Krótko 4. Tel. 35-35.

**Pensjonat „Savoy“**

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

# HELENOW. WIELKA ZABAWA OGRODOWA

W Niedzielę, 5-go lipca r. b.

z niebywałym świetnym programem

na korzyść Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Koncert 3 orkiestr i chórów śpiewających, różne zabawy i niespodzianki, karczemny strażackie t. d.

NA TORZE: **Wspaniałe dekoracje.**

(przeszło 100 osób w kostjumach oryginalnych) wiecz. świetne ognie sztuczne i bengalskie oświetlenie.

**GRY RZYMSKIE.**

**Pożar rzymskiej osady Pochód z pochodniami**

z udziałem publiczności

Szczegóły w programach. Początek o godz. 2 po południu. Wejście 50 kop. dzieci i uczniowie 25 kop.

**KTO SZUKA:**

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy

**KTO POTRZEBUJE:**

inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokoiówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

**KTO CHCE:**

znajd mieszkanie, kupić lub  
sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze i t. d. lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogólna

**najlepiej i najtaniej**

uryjska to przez  
**OGŁOSZENIA**

w Nowym  
**Kurjerze Łódzkim.**

**DRUKARNIA** St. Kelażka Zachodnia 27

ZAOPATEZONA ZOSTAŁA W NOWE  
WZORY PISM I ORNAMENTÓW.  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBÓTY  
W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE  
JAKO TO: BROSZURY, KLEPSYDEY,  
PLAKATY, AFISZE PO CHNACH  
UMIARKOWANYCH NAKŁADY WYKONYWA  
SIĘ NA MASZYNACH ROTACYJNYCH  
WŁASNA STEREOTYPJA.

**WODOLECZNICZY ZAKŁAD I UZDROWISKO**

**Dr. Ziffer, Gräfenberg № 4. SZLASK AUSTRIA**

Zakład ze wszelkimi zastosowaniami nowoczesnych sposobów leczenia dla wszelkich wewnętrznych i nerwowych zakaźnic, jak również dla potrzebujących wypoczynku. Wspólnie miejsce pobytu. Doskonała kuchnia wiedeńska. Cena ogólna od 13 dziennie i wyżej. Prospekty gratis. Lekarz zarządzający Dr. EMIL WEINFELD. r2725-10-1



**Mydło „Konik”**  
do pielęgnacji skóry, białej skóry i zachwycającej cery. Cena 50 kop. za kawałek.

**Krem „Konik”**  
z miodem i oliwą. Skórę czerwoną szorstką, porowatą przemięknia w biały, miękki i aksamitny.

**Puder „Konik”**  
z miazgi lilijowej. Zawiera esencję tuszową, jest delikatny, doskonale przylega do skóry, sładki w użyciu, z podziałem wszystkich innych preparatów kosmetycznych jest prawdziwie doskonałym.

Sprzedawca: Warszawa, ul. S. K. RADEBEUL-DRZHO. Główny skład na Rosję: BIURO PREPARATÓW CHEMICZNYCH, PETERSBURG, Metaja Kontuszonnaja No. 10.

Pierwsza Warszawska

**Lekarsko-dentystyczna szkoła**

Lek. dent. **L. SZYMANSKIEGO.**

od 1897 r. Warszawa ul. Nowomiodowa № 1. Przyjmuje od 14 go października. Program na żądanie. Za celujące postępy stypendia zatwierdzone przez Minist. Spr. Wewn. Na wszechrosyjskiej hygienicznej wystawie nagrodzona medalem. 2900-6



**Skrzywienie Kręgosłupa**

W tworzeniu się garbu zapobiega patentowany gorset ortopedyczny do regulowania

**Systemu Haasa z Pragi.**

Nagrodzonego wieloma dyplomami i złotymi medalami. Liczne podziękowania osób wyleczonych.

PROSZE ZADAĆ PROSPEKT № 14  
**ANDRZEJ ŁOŃCZYK** WARSZAWA Wiodok 21.

**PRZECIWIW PIEGOM**

**Krem ks. Kneippa** Aptekarza **J. Hartmana**



radycznie usuwa piegł, opaliniżę, wszelkie plamy, przyszcze węgry czerwonosć skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

**KREM KNEIPPA**

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145-24

**Poszukuję**

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

**Szpinierki i auskiery**

do kietmaszyn poszukuje przedziałnia bawelny przy

ulicy Dąbrowskiej № 19.

**Kursy Politechniczne**

w Łodzi, Piotrkowska 117.

Przygotowują młodych ludzi bez różnicy wyznania na techników i pomocników inżynierów. Wymaganem jest świadectwo z ukończenia co najmniej kursu 3 klas średniego zakładu. Dla nieposiadających świadectwa otwarty jest kurs **PRZYGOTOWAWCZY**, który będzie czynnym przez całe lato i przygotowuje do żadanego egzaminu. Zajęcia wieczorowe. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5-9. r2932-6

**Lecznicza maść ziołowa**

**VILIA-CREME** DOKTORA OBERMEYERA  
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.



specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, GWIERZBIE, LISZCZOM, Oparzeniom, WZROJOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROZENIOM i wszel. chorobom skórnym. Sprzedat w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop za pudełko. **PRAWDZIWE** w CZERWONEM opakow. — Wystrzegać się naśladowstw!

UWAGA. Dla osłabnięcia pełnego znamitego wyniku należy przy użyciu MĄSĆ VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:

**„Mydło Herba”**

Dr. OBERMEYERA z wizer. Święty Miłosrdzia na każdym kawałku.

Przy równoczesnym stosow. cudotwórcze wyleczenie!



Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni  
**L. Fiszera** poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.



oryginalnie napisany przez  
**Franciszkę Skierkowskiego.**  
Cena za egz. kop. 50.

**Lekarz Dentysta D. Sperling**

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie  
Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 rano i od 6-8 wiecz. w Niedziele od 10-12. 123-0

**WODOLECZNICA**

przy Sanatorium „Unitas” Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7-12 i od 2-7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie. Kąpiele solankowe, igliwowe i siarczane. Kąpiele kwasowęgłowe z solanką, (Neuhelmskie) Kąpiele utlenione (Ozet) i inne. Masaż zwyczajny i wibracyjny. Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne. Elektryzacja, łaźnia ermia, d'Arsenoidalizacja. Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla. Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapia. Instytut Röntgena Naświetlania sztucznem światłem wysokogórskim (Kwarcową lampą).**

Dentysta  
**B. Rubaszkin**

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

Dr. Med.  
**A. Margolis**

JUNIO  
Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszek.  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-580c

**Doktor medycyny LEYBERG**

Krótką 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry weneryczne i moczopielowic. 10-1, 6-8. W nie dalekiej i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 10

Doktor med.  
**Bolesław Kon**

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32-52.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

**D. Litmanowicz**

Krótką 12., (tel. 18-81)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

**Dr. M. Papierny**

Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.  
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
ul. Południowa 23, tel. 18-85

**Dr. B. Rejt**

SREDNIA № 5. Tel. 33-76  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopielowic i kosmetycz. Lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecaczych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12, i od 6-aj do 8-aj wiecz. w niedziele od 10-aj do 2-aj po poł. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu.

**Dr. S. Sznitkind**

Srednia № 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowe**

**Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez sprycowania. Tel. 85-44  
Przy syphilisie stosowane prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Konstantynowska 12  
obok teatru Selina.  
od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-46  
Dla Pań osobna poczekalnia.

